

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.

Konto P. K. O. 303 551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

WYJAZD P. PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa. P. Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dnia 11 bm. o godzinie 23-ciej do Starachowic i Ostrowca celem zaznajomienia się ze znajdującymi się tam zakładami przemysłowymi.

NOMINACJA.

Warszawa. Rada Ministrów mianowała dra Zdzisława Lubomęskiego prezesem Sądu okręgowego w Cieszynie.

UROCZYSTOŚĆ WRECZENIA MSGR. LAURIEMU BERETU KARDYNAŁSKIEGO.

Warszawa. (Wł.) Uroczystość wręczenia beretu kardynalskiego nuncjuszowi papieskiemu w Warszawie Msgr. Lauriemu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się 25 bm. na Zamku w jednej z sal dawnej kaplicy Saskiej, która na ten dzień przybierze przez ustawienie ołtarza i dekoracji charakter kaplicy.

NIE CHCA „NAPRAWY RZECZYPOSPOLITEJ”...

Warszawa. (Wł.) Pojawienie się w Toruniu „Przeglądu Zachodniego” organu Związku Naprawy Rzeczypospolitej wywołało wśród tamtejszych kół narodowych demokracji żywe zaniepokojenie. Na specjalnym posiedzeniu zarządu postanowiono wystąpić z bezwzględnie walką przeciw nowemu organowi.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI NAROD.

Warszawa. (Wł.) Obrady Komisji Rzecznawców komitetu politycznego Rady Ministrów dla spraw Województw wschodnich i mniejszości narodowych ciągną się od dnia 9 bm. Udział w nich biorą p. minister Leon Wasilewski, dr. Henryk Löwenherz i red. Tadeusz Hołdewko z ramienia Min. Spraw Wewn.

SENACKA KOMISJA BUDŻETOWA.

Warszawa. (Wł.) Poszczególne referencje Komisji budżetowo-skarbowej Senatu na posiedzeniu ustalili, że komisja przystąpi do obrad nad budżetem w dniu 18 bm. i skończy je mniej więcej do 25 lutego br. Postanowiono wyłączyć sprawy budowlane i rozważyć je jako odrębną całość dla uzyskania jasności poglądu na te zagadnienia. Ogólny referat budżetowy powierzone sen. Buzkowi z Piasta.

ATAK POD NAZWA OBRONY.

Parыз. Paweł oświadczył tu wobec przedstawicieli prasy, iż twierdzenie w Prusach wschodnich posiadają charakter obrony. (?) Oświadczenie to powtórzył na konferencji z przedstawicielami międzysojuszniczej komisji kontroli. Marsz. Foch w konferencji tej nie brał udziału.

ZŁODZIEJSKIE PODKOPY W MOZDZIE.

Lwów. Wczoraj w nocy do firmy Stand-Kallisch-Waldman przy placu Gofuchowskiego przez podkop z piwnicy weszli złodzieje, rozbili kasę i zabrali 200 dol. i 1000 złotych.

Jak zużyto pożyczkę dillonowską?

Warszawa. (Wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej rozważono bilans tzw. państwowego funduszu gospodarczego, powstałego z części pożyczki Dillonowskiej. Ze sprawozdania rządowego wynika, że na około 94 miliony zł. tego funduszu 24 miliony zostały umieszczone w papierach wartościowych, a 69 milionów oddano na potrzeby inwestycyjne kraju za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego, z czego około 50 milionów zużyto na poparcie ruchu budowlanego.

Niema mowy o ewakuacji Nadrenji.

Parыз. Dziennik urzędowy ogłasza pismem odpowiedź Brianda na pytanie Jardina w sprawie ewakuacji Nadrenji. Briand oświadcza, że podczas ostatnich narad genewskich nietyl-

ko nie zostało załączniete zobowiązanie w sprawie przedwczesnej ewakuacji Nadrenji, lecz nawet nie brało tej ewentualności pod uwagę.

Wskutek udzielenia kredytów swego czasu w złotych polskich a jednocześnie konieczności wypłacenia procentów pożyczki Dillonowskiej w dolarach, wyniki dla państwa z tego tytułu dodatko-

we cięzary.

Dochody z funduszy gospodarczych na rok 1927 ustalone są na 15 milionów złotych. Natomiast oprocentowanie i amortyzacja raty pożyczki Dillonowskiej wyniesie 32 miliony stąd potrzebna dopłata 17 milionów musi być uskutecz-

niiona z ogólnych źródeł budżetowych.

Przed wojną Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.

Meksyk. Niebawem zaostrenie się zatargu ze Stanami Zjednoczonymi nie wywołało tutaj nastroju konsternacji, rząd bowiem liczy się z interwencją dyplomatyczną państw za-przyjaźnionych, w pierwszym rzędzie oczywiście Japonii. Na wszelki wypa-

dek czynione są przygotowania militarne na granicy północnej Meksyku. Przepuszczają, że w razie wybuchu wojny, akcja militarna Stanów Zjedn. pójdzie w kierunku blokadą morską, wyrzeczy meksykańskich.

CALY MEKSYK W OGNIU WALKI RELIGIJNYCH.

London. W Meksyku, w rozmaitych prowincjach szerzą się walki religijne o poważnym charakterze. W Coahuila tłum rzucił się do walki, przyczyni zginął burmistrz miasta, komendant okręgu, oraz 19 osób. W miejscowości Torreon wojska rządowe rozstrzelały 8 osób. W stanie Durango wybuchło po-

nowne powstanie przeciw władzom rządowym.

Nowy Jork. Pod miejscowością Montemarolos zetknęły się większe siły powstańców z oddziałami wojsk rządowych. W zacieklej walce zginęła większa część powstańców. Wziętych do niewoli rozstrzelano natychmiast.

Reprezentanci Związku Polaków w Niemczech

na audjencji u p. Colbana.

We środę, dnia 12 bm. przyjął p. Colban na dłuższej audjencji, trwającej przeszło godzinę, reprezentantów Związku Polaków w Niemczech w osobach p. Dr. Kaczmaraka, prezesa Związku, oraz p. Szczepaniaka, kierownika dzielnicy I t. J. Związku Polaków w Opolu.

Nadto przyjął p. Colban p. Webera, dyrektora Związku Współdzielni na Śląsku Opolskim. Wymienieni panowie poinformowali reprezentanta Ligi Narodów o całokształcie stosunków, w jakich żyje mniejszość narodowa polska w państwie niemieckim.

Falszerze waluty polskiej w Gdańsku.

Gdańsk. Tutajszą policja kryminalna aresztowała szajkę 5 falszerzy banknotów 5-cio złotych. Na czele tej szajki stał Lieberman, pochodzący z Małopolski Wschodniej, właściciel fabryki w Gdańsku. Miał on ponadto do-

pomocy ludzi ze Lwowa, Starogardu, Stolnec, Bydgoszczy. Przepuszczalna banka puszczonych w obieg fałszywych banknotów przez tą szajkę wynosił około pół miliona złotych.

Sowletry odwołały posta z Kowna.

Parыз. Wedle Daily Mail odwołał rząd sowlecki swego posta Aleksan-

drowskiego z Kowna. Więść ta wywołała w Londynie niemałe wrażenie.

PRZYJAZD DELEGATA BANKU ROLNEGO Z WARSZAWY.

Jak się dowiadujemy, przybył wczoraj do Katowic p. Wolski, delegat dyrekcji Banku Rolnego w Warszawie, w celu poczynienia przygotowań na założenie śląskiego oddziału Banku Rolnego w Katowicach. Jak wiadomo Bank Rolny finansować będzie ogólno-użyteczne przedsiębiorstwo osadnicze, zaprojektowane przez prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. Okołowicza.

WĘGRY JAKO SOJUSZNIK POLSKI I FRANCJI.

London. Prasa angielska podkreśla, że dyplomacja francuska starała się doprowadzić do zacieśnienia stosunków między Węgrami i Polską a to w zamiarze zastąpienia coraz to wyraźniej Niemcom sprzyjającej Czechosłowacji przez Węgry w systemie francusko-europejskim przez co Niemcy straciłyby znacznego sojusznika.

SERBSKIE OBawy PRZED SOJUSZEM WŁOSKO-WĘGERSKIM.

Białogród. Dzienniki wyrażają obawę, że w Rzymie będzie zawarty włosko-węgierski traktat przyjaźni, który rozwiąże kwestię monarchii, wstąpienia na tron Albrechta, który miałby poślubić księżniczkę Ileanę rumuńską.

P. LOEBE W JAGNIECIE SKORZE.

Gdańsk. Wczoraj wieczorem wygłosił tutaj odczyt w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec prezydent Reichstagu Loeb. Mówca w sprawie mowy m. in. Zaleskiego wyraził głęboką żdziwienie z powodu niezwykłego — zdaniem mówcy, groźnego (!!) tonu tej mowy. Niemcy nie dali „zadnego” powodu(!) do jej wygłoszenia. W Niemczech nikt nie myśli o wrogliwych wystąpieniach wobec Polski(!) albowiem każdy jest przekonany, iż we własnym interesie leży wszystkie sporne kwestie załatwić na drodze pokojowej.

88 FORTYFIKACJI NIEMIECKICH PRZECIWO POLSCE.

Parыз. W związku z przybyciem tu gen. Pawełca stwierdza Intransigent, że na wschodniej granicy Niemiec postanowiono 88 fortyfikacji, które skupione są koło twierdz. Królewska, Kiszczewia, Frankfurt nad Odrą i Głogowa, a które istnieją wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH.

Warszawa. Dzisiaj otwarto w sali konferencyjnej ministerstwa przemysłu i handlu ogólny zjazd przemysłowców i kupców drzewnych. Wygłosił przemówienie minister Kwiatkowski, który podkreślił, że w tej właśnie chwili polskie okręty handlowe ładują w Gdańsku pierwszy ładunek drzewa.

BLOKADA GŁODOWA NICA:AGUL.

Nowy Jork. Dowódca eskadry amerykańskiej otrzymał nieoczekiwane pełnomocnictwa do stosowania blokady głodowej, aż do chwili, gdy obóz Morrały w Nicaragua nie skapituluje.

Państwowe szkolnictwo mniejszościowe na Śląsku Opolskim.

W wczorajszym nr. „Polski Zachodniej” podaliśmy na podstawie informacji zasłyszanych przez nas u źródła miarodajnego cyfry ogólne, dotyczące szkolnictwa mniejszościowego niemieckiego na górnolęśkiej części Województwa Śląskiego. Dziś podajemy szczegółowy wykaz polskich szkół mniejszościowych na Śląsku Opolskim zapowiedziany wczoraj.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy, około 300.000 Niemców na polskim G. Śląsku posiada obecnie 98 szkół mniejszościowych powszechnych, w których pobiera naukę 23,041 dzieci oraz 134 mniejszościowe klasy szkół średnich gimnazjum z 3220 uczniami. Nauczycielstwo, uczące w tych zakładach i klasach jest w 85% narodowości niemieckiej.

Na Śląsku Opolskim ludności polskiej liczyć można 528.243, gdyż przy ostatnim spisie ludności 14. VI. 1925 podano się tam jako mówiący tylko po polsku 154.710, a jako dwujęzycznych (polski i niemiecki) 373.503. Ci dwujęzyczni to niewątpliwie Polacy, bo Niemcy po polsku nie umieją i nie uczą się. Razem więc według tego spisu jest Polaków 528.243. (W wczorajszym artykule podaliśmy mylnie tylko cyfrę 373.503).

Otóż na te przeszło pół miliona ludności Polacy posiadają tam obecnie tylko 18 szkół mniejszościowych polskich powszechnych, a w nich około 800 dzieci. Klaszki średnich (gimnazjum) ani jednej a nauczyciele w szkołach polskich ludowych są wszyscy Niemcy.

W ogólności od r. 1923—1925 Polacy mimo terroru zgłosili do szkół polskich powszechnych 5212 dzieci; od zgłoszenia wniosków aż do otwarcia szkół, Niemcy rozwinieli taką presję i agitację przeciwko szkole polskiej i taki terror przeciwko tym, którzy odwadzyli się zgłosić swe dziecko do szkoły polskiej, że przy otwarciu szkół zgłoszono się z tych 5212 tylko 1953 dzieci! Dalejszy terror był zaś tego rodzaju, że na początku roku szkolnego 1926-27 tj. 1 kwietnia 1926 było tych dzieci już tylko 842!

Od r. 1923—1925 zgłoszono wniosków o otwarcie 60 szkół polskich; 1 kwietnia 1926 było polskich szkół mniejszości:

4 z ilością dzieci ponad 40
15 " " od 20—40
12 " " " 10—20
6 " " " poniżej 10

Obecnie jest ich tylko 18, reszta została zamknięta, bo pod wpływem agitacji i terroru rodzice wycofali z nich swe dzieci a 18 szkół ze zgłoszonych 60 wogóle nie zostało otwartych, bo rodzice ze strachu nie postali do nich swe dzieci, obawiając się zapowiadanej zemsty w różnej formie.

Oczywiście pp. Proške i Beyer w Opolu na różnych bankietach i „naukowych” zebraniach dowodzą, że niema bardziej tolerancyjnego narodu jak Niemcy i że Konwencja Genevska jest ściśle wykonywana co do mniejszości polskiej! Społeczeństwo polskie tamtejsze jednak wie, jak ta tolerancja wygląda w praktyce.

Główną agitację przeciwko zgłoszonym szkołom polskim prowadzi władze administracyjne przez zandar mów i wójtów, którzy wnioski badają tam zaś, gdzie szkoły przyszyły do skutku, tam obrzydają je dzieciom nauczyciele, którzy są wyłączeni Niemcami i dziecko uczą tak, aby się nieczego nie nauczyło. Rodzice widząc to, wycofują dziecko z takiej szkoły polskiej, przenoszą je do niemieckiej, gdzie przedmiotów uczy się po niemiecku, a czytania polskiego w domu pod kierunkiem rodziców.

Wprawdzie pod wpływem p. prez. Calondera nauczyciele polskich szkół mniejszości odbyły krótkie kursa języka polskiego; władze niemieckie wybrały jednak na te kursa przeważnie zdecydowanych wrogów ludności polskiej. Odpowiednio do potrzeby agitacji przed stawia się czasem i tych nauczycieli jako podejrzanym, bo takich, co „w Krakowie na kursie byli!”

Sejm Śląski.

Napiętnowanie gliwickiej katongi. -- Przyjęcie wniosku w sprawie znęcania się nad więźniami -- Gliwicach. -- Projekt ustawy o podatkach kościelnych. Mowa budżetowa P. Wojewody.

(r) — Środowe posiedzenie sejmiku śląskiego urozmaicone nagłem zgaszeniem światła w trakcie przemówienia ks. Brzuski o projekcie ustawy o podatkach kościelnych rozpoczęło się przemówieniem posła Rakowskiego do wniosku wszystkich klubów polskich w sprawie znęcania się nad więźniami politycznymi obywatelami polskimi przebywającymi w więzieniu śledczym w Gliwicach. W trakcie tego przemówienia posłowie klubu niemieckiego okazali wielkie zdenerwowanie, które wybitnie przejawilo się przy przemówieniu posła Pantha. Dr. Rakowski w swem rzuceniu stwierdził na podstawie rotokołu zeznań zbiegłych z więzienia gliwickiego więźniów i na podstawie rzetelnego pobytu w więzieniach ruskich, że jakkolwiek państwo niemieckie przekształciło się z monarchii na republikę nie jest jednak w więzieniach niemieckich nie zmienilo. Tyle chyba, że jeżeli w okresie istnienia monarchii znęcanie się nad więźniami wypytało z pobudek sadystycznych personelu więziennego to obecnie przedstawiane fakty mają podkład ściśle polityczny. Zbrodnia popełniana na więźniach Polakach w więzieniu gliwickim, jest tem większa, że nie są oni skazańcami, a pozostają tylko w śledztwie pierwsiastkowani.

Przedstawivszy szereg faktów znęcania się nad więźniami, poseł dr. Rakowski podkreśla jeden z faktów wybitnie ilustrujący stosunek sędziego śledczego Heinze go do więźniów Polaków. Oto przebywającej w więzieniu Antoninie Leszczyźnie odebrano powicie w więzieniu dziecko i oddano do ochronki; przy czym sędzia śledczy Heinze zarządzenie swe w aktach skierowanych do lekarza więziennego Ludnowskiego tłumaczy tem, że stan psychiczny Leszczyźniówny jeszcze nie dojrzał do tego, aby przyznała się do wszystkich zbrodni, które ją obciążają. Jak można z tego wnioskować na wyłączeniu pobytu w więzieniu Antoninie Leszczyźnie chcia-no drogę pozabawienia jej dziecka uzyskać dla niemieckich władz śledczych korzystne zeznanie!

W zakończeniu swego przemówienia poseł dr. Rakowski omawiając demonstrację opuszczenie sali obrad przez posłów klubu niemieckiego, co miało miejsce na ostatnim posiedzeniu sejmiku

śląskiego przy ywowaniu nagłości wniosku, zwrócił się do nich z zapytaniem, czy stawiają oni 16 konsułów państw republiki niemieckiej, czy też są przedstawicielami obywateli polskich Niemców w sejmie śląskim, gdyż inaczej nie może sobie tego kroku wytłumaczyć. Kluby polskie wnosząc w sprawie katowania więźniów Polaków w więzieniu gliwickim interpelację i odwołując się do rządu, by za pośrednictwem Ligi Narodów żądał poddania wieźniów pruskich na Śląsku kontroli delegatów międzynarodowych, czynią to z pobudek ogólnoludzkich, zaś posłowie klubu niemieckiego stawiają tę sprawę na płaszczyźnie politycznej. I tem sobie tylko należy tłumaczyć ostatnią demonstrację Niemców w sejmie śląskim.

Imieniem klubu posłów niemieckich do wniosku przemawiał poseł Panth zresztą bardzo nerwowo i z prąbą ironizowania. Wniosek klubów polskich uważa za wystąpienie demonstracyjne. W głosowaniu wniosek przeszedł głosami posłów polskich. Głosem jest, że pod wnioskiem f. gura je podpis i posła Kowolla, socjalisty niemieckiego. Jednakże w głosowaniu drugi socjalista niemiecki poseł Buchwald zsołdaryzował się z resztą posłów niemieckich.

Następnie pod obrady wszedł wniosek klubów Ch. D., NPR i niemieckie go zawierający projekt ustawy o podatkach kościelnych. Do projektu zabrał głos ks. Brzóska (Ch. D.) i poseł Machaj (PPS), który zasadniczo przemawiał przeciw projektowi ustawy. Wniosek odesłano do komisji prawniczej, oświeceni publicznego i budżetowej.

Nowela do ustawy o funduszu gospodarczym, z obrad nad którą komisja budżetowej złożył sprawozdanie poseł Janicki, już przy pierwszym czytaniu upadła wywołując wielką konsternację w klubach poselskich Ch. D. i NPR. Nowela dotyczyła powierzenia administrowania funduszem Bankowi Gosp. Kraj. w Katowicach.

Następnie pod obrady weszła ustawa skarbowa na okres budżetowy 1927-28 r. Jako pierwszemu z mówców do ustawy p. marszałek sejmiku udzielił głosu Panu Wojewodzie dr. Grażyńskiemu.

Mowa p. Wojewody Grażyńskiego.

WYSOKI SEJMIE!

Mam zaszczyt poraz pierwszy przemawiać w tej sali i to z okazji najdonioślejszego w całokształcie życia autonomicznego aktu, jakim jest niewątpliwie budżet. Daje mi to podwójną satysfakcję, a mianowicie raz z tego powodu, że może ulegną załamaniu kolportowane tu i ówdzie pogłoski o moim stosunku do Wysokiego Sejmu, a powtóre da mi to sposobność choćby częściowego oświetlenia pozycji budżetowych i ujęcia na ich tle tych zasad, które ożywiały Radę Wojewódzka w momencie zestawiania przedłożonego Wysokiemu Sejmowi preliminarza budżetowego.

Budżet jest realny i zrównoważony

Przechodząc z miejsca do właściwego tematu, stwierdzam, że przedłożony przez nas budżet, zgodnie z przepisem ustawy, jest nie tylko budżetem zrównoważonym, ale wykazuje nawet drobną nadwyżkę w kwocie 6996 zł., wynikająca z przeciwstawienia ogólnej sumy dochodów w kwocie 59 629 052 zł. sumie wydatków preliminowanej na 59 622 056 zł.

Podwyżka płac urzędniczych przyczyną wzrostu wydatków. — Sposoby pokrycia.

Już tu jednak muszę zrobić pewne zastrzeżenie, które wynika z faktu podwyższenia płac urzędniczych o 10% w ostatnim czasie, co oczywiście nie mogło być wzięte pod uwagę w momencie uchwalania przez Radę Wojewódzka preliminarza budżetowego, co jednak w konsekwencji zmniejsza nas do przeprowadzenia korekty w cyfr w dziale uposażenia, preliminarzanego na rok 1927-28, wyrażającej się w ogólnej sumie 3 358 969 zł. Po doliczeniu tej kwoty ogólne wydatki na uposażenie wyniosłyby nie 33 589 698 zł., ale 36 948 667 zł. Oczywiście kwota ta rozłoży się w różny sposób w odpowiedzialnych działach budżetu, dlatego — nie chcąc tu wywodzić zamieszania cyframi — przeobliczmy już przed doliczeniem tego 10% dodatku, będą nadal operował cyframi leżącemu przed nami preliminarza. Niemniej stwierdzam, że i po dodaniu odnośnych 3 358 969 zł. znajdzie się pokrycie w spodziewanym wzmożonym dochodzie z danin publicznych, w szczególności z podatku dochodowego. Nadmieniam tutaj, że z danin publicznych preliminowano na rok 1926 wpływ 52 396 560 zł., zaś istotnie wpłynęło 60 041 799 zł. Obecnie w tym dziale dochodów preliminowano tylko 56.483.000, gdy wychodząc z założeń juknajdnie posumetnej przeczności, istnieje uzasadnione przekonanie, że sam podatek dochodowy przymiesznie ponad 3 000 000 zł. więcej, niż preliminowano w ostatnim budżecie, gdyż bilanse przedsiębiorstw za rok 1926 będą aktywne i większe firmy, które z powodu strat za rok gospodarczy 1925 dla braku dochodu były zwolnione od podatku dochodowego, będą w roku 1927-28 płacić ten podatek.

Mimo zatem podkreślenia wyżej różnicy, która znajdzie szczególne uwzględnienie w Komisji Budżetowej, przedłożony preliminarz, nawet z odnośną poprawką, należy uznać za zrównoważony i równocześnie najzupełniej realny.

Odrzucając się od tych ogólnych wykazów, przechodzę odrazu do poszczególnych działów preliminarza szczegółowego, przyczem z góry pomijam wydatki, związane z Sejmem, jako nielasuwające żadnych specjalnych uwag.

Przewidywane zwiększenie się dochodów w dziale administracji we wnętrzej.

Jeżeli zestawimy ze sobą porcje dochodowe według działów w części II budżetu dotyczącej administracji wewnętrznej stwierdzimy, że na ogół

P. Calonderowi przedłożono ze strony polskiej liczne memorjały z podaniem faktów agitacji przeciwko szkołom polskim i terroru przeciwko rodzicom zgłoszonym do tych szkół dzieci, ale nie do nie pomogło.

Typowy przykład agitacji przeciwko szkole polskiej, to ulotka z odezwą, rozdawaną w Wielkim Dobrzyńniu (pow. Opolski), gdzie otwarto te szkoły dnia 1 kwietnia 1926 roku. Odezwa ta brzmiała w tłum. polskim:

- pytał do podatkulka niemieckiego gminy Wielki Dobrzyń.
1. Która gmina pozwala sobie jeszcze na polską szkołę? — Gmina Wielki Dobrzyń!
 2. — Dla ilu dzieci? — Dla 2.!
 3. — Kto musi opłacać ten luksus? — Niemiecki podatnik Wielkiego Dobrzyńnia!
 4. — Czyje to są dzieci? — Przeważnie polskich gospodarzy!
 5. — Czy oni utrzymują gimje? — Prawie wszyscy wniosli reklamacje podatkowe i płacą mniej podatków. — Robotnik, przedsiębiorca, chałupnik i urzędnik!
 6. — Kto uczy w tej szkole? — Pewien młody nauczyciel, który przez jakiś czas przebywał w Krakowie (Uwaga red.; niem. nauczyciel, który był na kursie języka polskiego w Krakowie)!

7. — Dlaczego w Krakowie?

— Sami się domyślcie!

8. — Kto musi milczeć w tych sprawach?

Niemieccy obywatele, Polacy zaś mogą agitować!

9. — Kto jednak spi?

— Niemieckie przedstawicielstwo gminy Wielkiego Dobrzyńnia!

10. Niemieccy przedstawiciele gminy, zbudźcie się! Niemieccy podatnicy, zbudźcie się!

Robotnik, chałupnik, urzędnik, kupiec, ty pomosisz straszliwie ciężar podatków dla wielkopolskiej agitacji!

My nie potrzebujemy polskiej szkoły! Kto chce dzieć swoje wychowywać polskimi, niech sobie to opłaca sam, albo niech się przeniesie do „polskiego rajul!” Mv. Niemcy, płakać o nich nie będziemy! Polacy na Wschodniu G. Śląsku pokazują nam, jak się to powinno robić. Uczynij się od nich! Precz z polską szkołą!

Tak wygląda oślawiona tolerancja niemiecka, która się chweliła pp. Proške i Beyer. W innych artykułach na ten temat przytoczymy jeszcze inne fakty tej „tolerancji”. Dziś oeranciamy się do tego jednego przykładu. Szczegółowy wykaz szkół polskich powiatami i gminami na podstawie informacji, załączonych również u czynników kompetentnych, podamy jutro.

dochody z opłat za paszporty i świadectwa uległy zmniejszeniu, wynikającej z doświadczenia zamknięć rachunkowych z roku 1924/1925 i pierwszego półroczu 1926 r.

W szczególności podwyżce uległy dochody z opłat za paszporty i świadectwa (720 000 zł.), udziały związków samorządowych, w kosztach utrzymania Policji Wojewódzkiej, czynsze z domów, będących własnością Województwa, z domów uchodźczych i z funduszu budowlanego (odsetki i sumy rat amortyzacyjnych w sprawie 170 217 zł.).

Zaznaczam, że zarówno czynsze, jak i kwoty z tytułu niskoprocentowych pożyczek budowlanych, będącące w obecnym roku jaknajenergiczniej i że zarówno mieszkający w skarbowych domach czynszowych, jak i posiadacze domów i wил, wystawionych z funduszu budowlanego, nie będą mogli, względnie nie powinni liczyć na żadne zwolnienia.

Wzrost wydatków w tym dziale spowodowany został koniecznością dokonania pewnych przesuńnięć do grup wyższych, nadto zwiększeniem subwencji na prowadzenie szkół dla urzędników samorządowych i komunalnych.

W tym ostatnim zakresie także Rząd Centralny wszedł na naszą drogę, tworząc analogiczne kursy w Warszawie dla urzędników samorządowych.

Konieczność zwiększenia etatów osobowych.

Przedłożony przeze mnie Wysokiej Izbie preliminarz budżetowy, przewidyuje w tym dziale pewną zwykłą etatów osobowych. Zwykła ta w porównaniu z etatami budżetu na rok 1926 wynosi 34 miejsce etatów, głównie w najniższych grupach uposażenia. W porównaniu jednak ze stanem faktycznym w dniu wstrzymania uchwały Wysokiej Izby dalszej redukcji personalnej, zmniejsza się do 23 etatów osobowych.

Podwyżkę tę uzasadniam zbyt daleko idącymi postanowieniami oszczędnościowymi na rok 1925, które w praktyce nie dały się pogodzić z interesami służby i należytym funkcjonowaniem urzędu.

Praktyka wykazała, że dokonane wówczas zwolnienia naruszyły granice stanu liczebno bezwzględnie niezbędnego dla sprawnego funkcjonowania aparatu administracyjnego i że nie tylko dalsza redukcja, lecz nawet utrzymanie stanu faktycznego z dnia, w którym uchwalono wspomnianą rezolucję, jest sprzeczne z interesami służby, prowadzi do przecięcia urzędników, tworzenia się zaległości, a w konsekwencji do szkodliwego dla Państwa i interesów ludności przewlekłego załatwiania spraw bieżących. Powyższe względy spowodowały mnie do przedłożenia Wysokiej Izbie projektu podwyższenia etatów osobowych. Zaznaczam jednak, że nawet po uwzględnieniu proponowanego przeze mnie podwyższenia, akcja oszczędnościowa przeprowadzona w r. 1926 przez Sejm wyraził się cyfrowo w zmniejszeniu ilości urzędników, w porównaniu ze stanem faktycznym roku 1925, o 12%.

Poza przyczynami natury ogólnej za zwiększeniem etatu personalnego przemawia wzgl. wzrost agend Wydz. Pracy, Wydz. Przem. i Handlu, Wydz. Komunikacji i Robót Publicznych. W podwyżce tej mieszczą się także posady dla praktykantów, celem zapewnienia niezbędnych kadr uzupełniających dla urzędników województwa.

Stanowisko p. Wojewody wobec podległych mu urzędników.

W dalszym uzasadnieniu zwiększonego etatu zaznaczam, że w urzędowaniu kładę nacisk na punktualne przestrzeganie godzin służbowych, na szybkie załatwianie spraw, na taktowne postępowanie ze stronomi w myśl zasady, że urzędnik jest sługą obywateli, oraz na jasne, proste i dokładne formułowanie pism. Równocześnie zgodnie z tendencjami Władz Centralnych oraz z istotnym interesem służby, dążę do u-

proszczenia procedury administracyjnej. Niemniej podkreślam, że przy daleko posuniętem uproszczeniu urzędowania i reorganizacji metod pracy, aparat administracyjny w dotychczasowej ilości okazał się niewystarczający. Od przyjęcia tych etatów zależy dalsze jego usprawnienie i położenie kresu tym narzekaniom, które nieraz wprost, a nieraz z Trybuny Sejmowej, padają pod adresem Władz za przewlekanie w załatwieniu spraw.

Równocześnie nie mogę pominać jeszcze jednego momentu. **Ja nie chcę, by urzędnik był tylko wołem roboczym,** który zacieśnia się do spraw swego działu, ale pragnę, aby miał czas, poza służbą, rozszerzać zakres swej wiedzy fachowej i ogólnej, oraz by brał na siebie część tej pracy społecznej i narodowej, która powinna mu przynosić, jako elementowi inteligentnemu. Zadać tego można od niego tylko wtedy, jeżeli stworzy się dlań warunki egzystencji oraz takiej pracy, których nie wyczerpywała zupełnie jego sił, nie dając mu często satysfakcji, płynącej z uznania zasług, oraz pełnego efektu wyłożonego wysiłku.

Tyle mam do zauważenia, jeżeli chodzi o zagadnienie etatów i uposażenie urzędników. Chciałbym by Wysoki Sejm, który tyle zrozumienia okazywał dla sprawy uposażeń urzędników, zechciał również z tego punktu widzenia potraktować przedłożony przez Radę Wojewódzką etat stanowisk. Ekonomiczna zasada najmniejszego wysiłku i największego rezultatu znajduje tutaj swój wyraz w racjonalnym ujęciu stosunku liczbowym urzędników do treści i zakresu ich pracy, stosunku, wziętym nie z powietrza ale z trzeźwo rozważonego przez Władze Wojewódzkie doświadczenia, uwzględnionego przez krytyczną i przetrzoną ocenę Rady Wojewódzkiej. Podkreślam te rzeczy tak mocno dlatego, by latwość, z jaką skreśla się etaty, nie dała asumptu do poczynań, któreby w przyszłości utrudniły sytuację aparatu administracyjnego, spełniającego tu swe zadania w szczególności ciężkich warunkach prawnych, gospodarczych, społecznych i narodowościowych.

Omawiając inne pozycje podniósł p. Wojewoda, że znaczny podwyżce uległ fundusz zapomogowy (ze 160 000 na 232 000 zł.), nadto fundusz dyspozycyjny, oraz pomoc lekarska dla funkcjonariuszy wojewódzkich. — państwowych (ze 160,000 na 257,939 zł.).

Nie wymaga również szerszego uzasadnienia preliminowana przez Radę Wojewódzką o 100 000 wyższa kwota na wydatki sanitarne. Zbyt żywo, odzwuwa się tu potrzebę piekarniarki. Na szkołę dla nich przewiduje się 20 000 zł.

Walka z gruźlicą. — Budowa sanatoriów i letnisk dla robotników i urzędników.

Pozycje dotyczące walki z gruźlicą, chorobą nielężycian u nas rozwinięta, inowją propositu same za siebie. W tym ostatnim zakresie trzeba będzie w przyszłości forsować budowę sanatoriów i letnisk robotniczych i urzędniczych w górskich okolicach. Na początek występujemy ze skromnym stosunkowo programem pomocy dla „Cieszyńianki” i „Słazaczki” w Zakopanem, które przekształca się na sanatorium dla chorych na gruźlicę oraz preliniuujemy kwotę 50,000 zł. na walkę z gruźlicą. Jak zaznaczyłem, skromny ten program powinien w przyszłości znaleźć mocne rozwinięcie przy pomocy Władz Centralnych, traktujących to zagadnienie dzisiaj nielężycian troskliwie.

Uposażenia dla duchowieństwa katolickiego. — Katedra w Katowicach.

Przechodząc do omówienia wydatków na wyznania religijne p. Wojewoda zaznacza, że wzrost kwoty na wyznania katolickie tłumaczy się podwyższeniem etatów proboszczów.

Wstawienie do preliniarza dalszej nadzwyczajnej kwoty 300 000 zł., jako pożyczki na budowę katedry w Katowicach, znajduję swe uzasadnienie nie tylko w tem, że dotąd stałe Sejm wotował pewne kwoty na ten cel, ale w istotnej potrzebie wzniesienia możliwie

szybko w Katowicach, monumentalnej katedry biskupiej, mogącej tworzyć ramy, godne splendoru śląskiej diecezji. Tu na Śląsku, gdzie lud wypełnia zawsze świątynie po brzegi, gdzie uczęszczanie do kościoła nie jest manifestacją odziedziczonych przyzwyczaję, ale potrzeba, wypływająca z głębi istotnego stanu duszy, trzeba poprzeć zarówno rozbudowę organizacyjnych jednostek kościelnych, jak i dążenia Kurji do stworzenia własnej siedziby. Z tych rozważań wypływny powyższe pozycje preliniarza szczegółowego.

(Z braku miejsca dalszą treść przemówienia p. Wojewody podajemy w skróceniu).

Omawiając preliniarz budżetowy policji wojewódzkiej, Pan Wojewoda stwierdza, że jakkolwiek niewłaściwym wydaje się obecna liczba funkcjonariuszy policyjnych w Województwie Śląskiem za wielka, to jednakże trzeba uwzględnić, że policja ta pełni służbę również na trzystakilometrowym odcinku otwartej granicy. Kryzys gospodarczy i tym podobne okoliczności wymagają utrzymania dotychczasowego stanu policji na Śląsku. Zdaniem Pana Wojewody policja wojewódzka stoi na wysokości zadania, a braku jakie jeszcze posiada, usunięte zostaną przez szkolenie. Przy sposobności Pan Wojewoda omówił krótko specyficzne warunki, jakie wynikają z organizacji policji na Śląsku.

Przy omawianiu wydatków na roboty publiczne zapowiedział Pan Wojewoda kampanię budowlaną w roku bieżącym, zakreślona na wysoka skalę, co da zatrudnienie licznym bezrobotnym. Budowane będą bloki robotnicze i szereg innych budowli, przy czym kładziono będzie nacisk na tanie wykonanie tychże przy uwzględnieniu koniecznych wygód. Omawiając wpływ z podatków, wskazał Pan Wojewoda, że bynajmniej nie działa tu sruha podatkowa, a dochodów szuka się przedewszystkiem w podatkach od sfer posiadających.

Badaj najważniejszą częścią przemówienia Pana Wojewody było omawianie budżetu szkolnictwa na Śląsku. Pan Wojewoda stwierdza, że poza innymi potrzebami wielką troskę stanowi dla niego szkolnictwo, zwłaszcza początkowe a następnie oświata pozaszkolna i wchoowanie fizyczne. Wiele uwagi poświęcił także rozbudowie szkolnictwa zawodowego. Aby szkoła powszechna sprostała swemu zadaniu, staraniem Pana Wojewody będzie zaopatrzenie szkół w wszechelnych w środki do nauczania. Również staraniem Pana Wojewody będzie, aby szkolnictwo zawodowe posiadało takie urządzenia, przy których nauka mogłaby iść równoległe z postępowaniem techniki. Akcja dozwolania dzieci w szkołach będzie przeprowadzana w dalszym ciągu.

Omawiając sprawę personalu szkół — nauczycielstwa — stwierdza Pan Wojewoda, że wymaga od niego nietylko pracy zawodowej, ale i społecznej, a także wyraz w znanej już odezwie. **Duże wrażenie na słuchaczach wywarła omawiana przez Pana Wojewodę sprawa szkół nielężycian i cyfry,** które rozbrowała stan szkolnictwa polskiego na Śląsku Opolskim i stan szkolnictwa nielężycian w Województwie Śląskiem. **Rażące te cyfry (805 dzieci w szkołach polskich na Śląsku Opolskim i 726 64 dzieci w szkołach nielężycian w Województwie Śląskiem) świadczą na nieszczęście o tem, które z zainteresowanych należy przestrzegać ściśle postanowien konwencji genewskiej w dziedzinie szkolnictwa.**

Przestrzegając ściśle postanowień konwencji genewskiej i praw mniejszości nielężycian na Śląsku Górnym — stół Pan Wojewoda jednak na stanowisku, że **nie Polska dokoła może oberwać unke tylko w polskiej szkole i z tego stanowiska nie ustąpi ani na lato.** Przy podawaniu cyfr ze stanu szkolnictwa nielężycian na Śląsku Opolskim — postawione nielężycy okazywali duże zdenerwowanie i niezadowolone.

Przemówienie swe zakończył Pan Wojewoda jeszcze raz podkreśleniem, że przedstawiony przez Radę Wojewódzką preliniarz budżetowy jest re-

alny. Przemówienie Pana Wojewody wywarło na słuchaczach silne wrażenie.

Dalszy ciąg posiedzenia środowego przełożony został przez Pana Marszałka na piątek, dnia 14 bm. o godzinie 10 rano. Na posiedzeniu tem **klub poszczególnie Sejmu Śląskiego zajma stanowisko wobec preliniarza budżetowego.**

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zgromadziło dużą liczbę słuchaczy na galerii.

Nienawiść niemiecka.

Prasa z Niemiec cytując z naciskiem szereg przemówień, wygłoszonych podczas zakończonych właśnie w Berlinie obrad niemieckich Ostbundu, jaskrawo nacechowanych dążnościami odwetowymi. Szczególnie podkreślane jest przemówienie posła von Rheinbarena, który w kwestji granic wschodnich wyraził się następująco:

„Gwałtem i groźbą narzucono nam nasze obecne granice na wschodzie, czyniąc nam tem tak straszną krzywdę, że pozostaje nam tylko nadzieja, że historia wyrok ten naprawi. Należałoby zadać raz pytanie, czy przy zachowaniu pokoju, bez karabinów i armat, stonunek niemiecko-polski nie byłby zupełnie innym, gdyby Niemcom znowu pozwolono posiadać szczupłą armię tylko kilkuset tysięcy żołnierzy. Wyborcy górnośląskie służą jako przykład, że kwestia wschodniej Marchji nie jest kwestją partyjną, lecz sprawą całego niemieckiego narodu. Niemiecka polityka zewnętrzna nie zapomni o Wschodzie!”

Prezes Związku von Tilly wskazywał na ogólny wzrost drożyzny wywołanej istnieniem korytarza polskiego, którego usunięcie ma najwyższe znaczenie nietylko z narodowego, ale i z gospodarczego punktu widzenia.

Polska wzmocniona czynnością i gotowość odparcia niemieckich zakusów odwetowych oto nasze stanowisko wobec niepoprawnej propagandy niemieckiej nienawiści.

Z posiedzenia Zarządu

ZWIĄZKI GMIN W KATOWICACH.

Na środowym posiedzeniu zarządu Związku Gmin w Katowicach, wszyscy zebrani członkowie zarządu zwrócili się z apelem do burmistrza m. Katowic, p. Flacha, wiceprezesa związku, by nadal pozostał na swoim stanowisku.

Jednocześnie podkreślono ogólnie wielkie zasługi p. Flacha, położone około rozwoju Związku Gmin.

W dalszym toku obrad uchwalono zasadniczą składkę od 1000 mieszkańców na 18 złotych.

W sprawie śląskiego funduszu gospodarczego, wyrażono ubolewanie nad pominięciem gmin przy administracji śląskim funduszem gospodarczym. Poza tem wyrażono nadzieję, że rada wojewódzka zatwierdzi jaknajszyciej statut banku komunalnego i że fundusz gospodarczy będzie ostatecznie przekazany temuż bankowi. Następnie uchwalono wystąpić z memoriałem do Rządu, w sprawie reformy ustaw o podatku dochodowym i przemysłowym.

Na podstawie referatu syndyka Związku Gmin p. Kulnerta, stwierdzono, że wpływ podatkowe gmin (przymijając przedwznowioną markę niemiecką za złoty) przedstawiała obecnie zaledwie 30 do 40 procent wpływów przedwojennych.

Katowice w ciemności.

Wczoraj około godz. 5.25 popołudniem Katowice zaskoczyła przykra niespodzianka: Nagle zgasło światło elektryczne, pograżając w ciemnościach egipskich całe miasto. Mieszkańcy przyjęli to naogół z zimną krwią. W sklepach zapalono rezerwowe lampy gazowe — wędnie świeczki. Ruch uliczny odbywał się jedynie przy światłach... reflektorów samochodowych. Na szczęście katastrofa nie trwała dłużej niż kwadrans. Defekt w maszynach centrali naprawiono i światło rozświetliło na nowo ku uciesze publik.

Kopifolaj przykład „lojalności” Niemców wobec Polski.

Kopialna rewelacyjnych wynurzeń w zgubionym liście niemieck. z Mikołowa.

Dla wszystkich bystrzych znawców stosunków na Śląsku jasne jest, że podkreślana na pozór „lojalność” mniejszości niemieckiej wobec Państwa polskiego, jest tylko płaszczykiem, pokrywającym dążności zgoła inne, często nawskroś antypaństwowe. Nadarza nam się sposobność oświetlić tę sprawę na podstawie wielce interesującego dokumentu. Oto mamy pod ręką list, adresowany:

An Herrn August Ktich, Vohwinkel, Kaiserstr. 119 a, Rheland.

List datowany jest z Mikołowa w Województwie Śląskiem, dnia 20. 11. 26 a podpisany jest nazwiskami Teubner i Michalak. Jak wynika z jednego ze zdań listu, miał on być z omińczeniem poczty polskiej przesłany do Niemiec przez niemieckiego p. Debek? (może Dabek) z Gliwic. P. Debek jednak lub może sam wysyłający list ten zgubił i szczęśliwym trafem został znaleziony przez jednego z Polaków w Mikołowie. Ten, wiedziony ciekawością ludzką, list przeczytał a zorientowawszy się o jego treści i wielce nią uderzony, przesłał nam ten list do użytku. Treść tego listu jest nie tylko uderzająca ale i rewelacyjna zarazem, toteż uważamy wprost za obowiązek podać najważniejsze wyjątki tego znamienitego listu do publicznej wiadomości, a zarazem pod uwagę prokuratora Państwa.

Opuszczając ustępy listu, dotyczące stosunków rodzinnych adresujących i adresata przytaczamy poniżej wyjątki, charakteryzujące stosunek podpisanych do wyborów komunalnych na Śląsku, do Polski i Polaków. Oto one w ścisłym tłumaczeniu polskiem:

„A teraz chcemy wam donieść, jak poszło u nas z wyborami. Ja byłem również w Komisji wyborczej a mianowicie u Rudzkiego, wybierano w czterech kłach. W... w wynadzie beznamaję, gdyż prawie wszędzie Niemcy mają większość. (?) U nas w Mikołowie otrzymała partja niemiecka a więc H. Blasi 10 mandatów, nasza niemiecka socjalistyczna partja 4 mandaty, polscy socjaliści 1 mandat. Bublko (?) proboszcz 5 mandatów, (przez wisko Bublko) odnosi się widocznie do księdza dzickana Skowronskiego — Polaka — (przyp. Red.) Tu były winne przekłete stare baby, które naturalnie wszystkie wierały księdzu. Potem na 3 mandaty wielki oszust (?) (w liście brzmi: Schwinder) Rozmus, także ksiądz, ale on kłize za Górnoślazkami, a nowa partja Kustosa, także za Górnoślazak. 1 mandat. Tylko w Zorach, Lublińcu i Bielszowicach głosowano na Potfoulów (epitiet niemiecki na Polaków). Próżnie przechodzą ciężką chorobę, gdyż lud górnośląski nie był tym razem głupi. Lud górnośląski nie chciał tym razem polskiej słońiny, gdyż ona już każdemu gardłem wylaży.

W szkole przeżywa się i przeklina (?) przed dziećmi przeciw rodzicom, że Górnoślazacy są polskimi zdrajcami i że żaden Górnoślazak nie oddał głosu za polskim rajem. Tak, można tym razem powiedzieć: „Zemsta jest słodka”. Dotąd, a nie dalej. Tak, teraz żyjemy nową nadzieją, co z tego wyniknie. Bo, Poloniec (Polacy) chcą zgłaszać wielkie protesty i nieważnicli wybory, ale my spodziewamy się, że to będzie daremne. Gdy spodziewamy się, że nie Warszawa, ale Liga Narodów... ma, tu rozstrzygnąć. Na podstawie wyniku żyjemy nadzieją, że wkrótce uwolnimy się od łobuzów (Spitzhuben) i polskich charakterów. Napiszcie, co słychać u was w sprawie górnośląskiej, gdyż jak słychać, cała Europa czekała na Górnoślazaków, jak sprawę rozstrzygną. Jak nawet wśród polskich urzędników słychać, ma być Śląsk Górny oddzielony od Polski, a dla nie po dobrości to po ziemi. Tak, ochani, poniedziałek po wyborach był „dnem wolności, wszędzie w lokalach pito i śpiewano auf Deufel komm raus. U wesolej wdowy Kalskerl grill bezrobotni przez całe przedpołudnie aż do 3 godziny popołudniu. Był wrzask radośny (Jubel), ale żaden chachar policja-

Sprawiedliwość sądów niemieckich

ZA NIELEGALNE PREKROCZENIE GRANICY — 3 MIESIĄCE CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

(r) Sąd niemiecki w Bytomiu dnia 29 lipca 1925 r. skazał byłego funkcjonariusza policji polskiej Józefa Kapłanusa za przekroczenie przepisów paszportowych (nielegalne przekroczenie granicy) na trzy miesiące ciężkiego więzienia i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Wysoki wymiar kary sąd motywował tem, że oskarżony posiada „ciemną przeszłość polityczną”, a przebywał na terenie niemieckim dla prze-

prowadzenia nieczystych interesów (dunkle Machenschaften wider die Interessen Deutschlands).

Oskarżony w okresie przejęcia Śląska przez władze polskie wstąpił do policji wojewódzkiej. I to sądy niemieckie uważają za ciemną polityczną przeszłość Kapłanusa!

W Polsce tego rodzaju przekroczenia, jak paszportowe, karane są kildwudniowym więzieniem, względnie grzywną.

Zaniepokojenie wśród robotników

ZAKŁADÓW GIESCHEGO.

(r) Jak nas ze sfer robotniczych informują, kierownictwo Zakładów Gieschego (spółka Harrimanna), nosi się z zamiarem zamerykanizowania stosunków robotniczych.

Mianowicie mają być czynione starania o zniesienie świadczeń socjal-

nych, o przedłużenie czasu pracy i o zniesienie systemu akordowego.

Pogłoski te bardzo demerwująco wpływają na pracowników spółki, a ich realizowanie może wywołać odruch niezadowolenia wśród robotników.

Pertraktacje o podwyżkę płac

DLA PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

(r) We czwartek dnia 14 bm. odbędą się w Katowicach pertraktacje w sprawie podwyżki pensji dla pracowników umysłowych zatrudnionych w wielkim przemyśle, a w piątek dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych odbędą się pertraktacje o podwyżkę płac dla pracowników umysłowych

zatrudnionych w przemyśle metalowym przetwórczym.

Zainteresowani żywią nadzieję, że wynik pertraktacji będzie nomyślny, gdyż wielki przemysł na Śląsku, a szczególnie hutniczy — przeżywa dobrą konjunkturę.

Stowarzyszenie dla osadnictwa na kresach Wschodnich.

SAMORZUTNE POCZYNIANIA UCHODZCÓW.

W lipcu roku 1926 powstało w Rybniku Stowarzyszenie dla osadnictwa emigrantów na Kresach Wschodnich z siedzibą tymczasową w Rybniku. Stowarzyszenie to, zarejestrowane sądowo, składa się z 60-ciu członków, którzy w przyszłości mają stworzyć kolonje podzieloną na 5 osad, po 12 rodzin każda.

Rozwój tego Stowarzyszenia w początkach natrafiał na wielkie trudności, a zarząd tego nie był w stanie pokryć wydatków na najniezbędniejsze potrzeby. Jednakże z czasem trudności te zostały pokonane i dziś członkowie Stowarzyszenia mają nadzieję realizacji swych zamierzeń, opracowanych w specjalnym programie gospodarczym.

Tuż obecnie Stowarzyszenie, korzystając z pomocy Izby Rolniczej w Katowicach, wysłała pierwszą osadę na

kurs do Szkoły Rolniczej w Rybniku. Zarząd Stowarzyszenia poczynił ostatnio szereg kroków u Pana Wojewody dr. Grażyńskiego i u prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego p. dr. Okołowicza w sprawie uzyskania osad rolniczych. Ostatnio Zarząd odniósł się i do posłów Sejmu Śląskiego.

Stowarzyszenie, składające się z członków, którzy w okresie przesiedlenia po-podarczego ulegli redukcji — dotychczasowy swój stan zawdzięcza niesfudrzonemu wysiłkowi pp. Korzenińskiego, uchodźcy z Zagłębia Kurwiińskiego na Śląsku Cieszyńskim, p. Kalciejki — uchodźcy z Raaborza i p. Haberlingowi — uchodźcy z powiatu Kozielskiego.

Za naszym pośrednictwem Zarząd Stowarzyszenia skierował publicznie podziękowanie tym wszystkim, którzy okazali dotąd Stowarzyszeniu pomoc w realizowaniu zamierzeń.

Podrożenie cegły i cementu

WOBEC BLISKIEGO URUCHOMIENIA ROBÓT BUDOWLANYCH.

(r) Jak nas informują, z dniem 15-go stycznia br. czynny będzie nowo powstały syndykat cegielni trzech województw, a mianowicie śląskiego, krakowskiego i kieleckiego. W wyniku tego miała podrożyć cegła z 30-tu na 50 złotych za 1 000 cegieł cegielnia.

W sferach gospodarczych utrzymuje się przekonanie, że w wyniku uruchomienia się syndykatu cementowego — wagon tego produktu ma kosztować obecnie 1 100 zł, podczas gdy w chwili rozpadania się syndykatu — wagon cementu kosztował 600 zł.

nie przyszedł. Wszędzie, gdzie się przyszedło do lokalu otrzymywaliśmy od Niemców do wypicia piwa i wódek, papierośy...

„Ten list musiny postać przez p. Debeka (Dabka) z Gliwic, gdyż tu mogliby Polonies list otworzyć...”

Podpisane „Rodzina Teuber i Michalak” Czyż wymaga ten list komentarzy? Chyba nie. Mówi dostatecznie jasno, jakiego nasi Niemcy wiażą nadzieje z wynikiem wyborów, za co uważają Polskę i Polaków i jak się wyrażają między sobą o naszym Państwie i o nas. Duch zdrady stanu przenika całą treść tego zranionego listu.

Sądząc z nazwiska wstępnego podpisanego na liście, należy ono do p. Teubnera, który kandydował w Mikołowie z listy niemieckiej partii socjalistycznej

— D. S. A. P. Teubner jest współpracownikiem komunisty Bluszcza, karanego swego czasu za działalność komunistyczną. Obecnie tak Teubner jak Bluszczy należą do D. S. A. P., a bardzo często można ich widzieć w burach polsko-kowalla... Katowicach.

„Lojalność” Niemców, oraz niemieckiej partii socjalistycznej w przytoczonym powyżej liście znalazła istotnie kapitalne odzwierciedlenie. Możeby tak „Katowiczka”, która przyjazd P. Colbana na Śląsku powitała ponownymi zapewnieniami o „lojalności” Niemców wzięła jako dokument tej „lojalności” ów list z Mikołowa podpisany przez Famille Teubner i Michalak.

P. Colban byłby wielce tą lojalnością zbudowany!

Wiadomości bieżące.

REPERTUAR TEATRU KATOWICK.

Czwartek 13 bm. „Cnotliwa Zuzanna”.

Sobota 15 bm. premiera „Księżniczka Illica”.

Niedziela 16 bm. po pol. „Cnotliwa Zuzanna”, wiecz. „Księżniczka Illica”.

Teatr katowicki na prowizji. Czwartek, 13 bm. „Gwałtu, co się dzieje” w Wodzisławiu.

Piątek 14 bm. „Traviata” w Król. Hucie i „Gwałtu, co się dzieje” w Slemianowicach.

Niedziela 16 bm. „Cały dzień bez kłamstwa” w Rybniku.

Poniedziałek 17 bm. „Szygar” w Nowym Bytomiu i „Cały dzień bez kłamstwa w Lublińcu.

Oplątek w Sodalicii Pań.

We wtorek wieczorem urządziła Sodalicia Pań Kongregacji Mariańskiej w Katowicach w sali Domu Zwązkowego przy kościele N. Panny Marii uroczystość Oplątku, która zaszczylił Swa obecnością J. E. Ks. Biskup LL. Szecl, Powitał Go Moderator Sodalicii Gen. Wikariusz i Prałat Ks. Dr. Bromboszcz, który złożył ks. Biskupowi łm. Sodalicii serdeczne życzenia z okazji Imienin przynadających 12-letni Dostojny Arcybiskup z dziekuje za życzenia wyłożył podziękowanie za wyrażenie na temat zadań religijnych i społecznych Sodalicii, osobliwie wśród inteligencji.

Na program uroczystości złożyły się nadto produkcje muzykaino-akalne chóru „Echa”, p. Fallenbüchlowej (fortenian), p. Haske (Anlew), p. Malczewskiej (deklamacja) W uroczystości wzięło udział około 200 osób z wśród inteligencji katowickiej, które podejmował Komitet Pań Gospodyn z sędzianką stowarzyszenia sędzianką.

(k) Młzy upominek dla p. Woiewody. Delegacja Gmin Zw. Powst. Śl. w Wodławcu w osobach: Prez. Drzewieł, sekret. Sieronia, skarbniczka Brody oraz najstarszego powstańca tej gminy Schilfa — ofiarowali P. Woiewodzie Dr. Grażyńskiemu dar w postaci obelisk z napisem: P. Woiewodzie. Celem wykopania i obelisk w sposób efektywny i pomysłowy.

(k) Dow. Pana Wojewody na Ling Worska i Rzeźnia. Pan Woiewoda Dr. Grażyński przeznaczył 500 zł. na przeobrażenie Ligi Morskiej i Rzeźni. — Oddział Ligi na Śląsku składała ta droga swemu wiceprezowi P. Woiewodzie Grażyńskiemu gotówce podziękowanie za dar P. Woiewody.

(k) Domu Zdrowia dla inwalidów wojennych i powstańców. Wzrost Komunikacji i Państw. Publicznych Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego opracowuje plany na budowę Domu Zdrowia w Jastrzębku-Zdroju dla inwalidów wojennych i powstańców. Koszt budowy Domu Zdrowia oblicz. są na 700 do 800 tys. zł. Tenże Wzrost opracowuje plany pod budowę gmachu gimnazjum polskiego w Katowicach. (r.)

(k) Komitet dla eksploatacji kamienia andezytowego. W Katowicach utworzył się Komitet Wykonawczy, który zajmie się przygotowaniem do eksploatacji kamienia andezytowego w Kluczkowicach, w powiecie Nowotarskim. Pracami Komitetu kieruje inż. Zawadowski, a skład Komitetu wchodzi przedstawiciele Województwa Śląskiego, gmin śląskich, gmin Zagłębia Dobrowskiego i Województw krakowskiego i rozmańskie. Największą trudnością w realizowaniu tych planów, jest konieczność budowy linii kolejowej ze Szczawinicy do Nowego Targu. (r.)

(k) Konkurs Instytutu Muzycznego w Katowicach na trzy stypendia dla pianistów, skrzypków i wolonczelistów, ogłoszony swego czasu, zostaje przedłużony — z powodu zbyt wielkiej liczby zgłoszeń nie odwołujących jednak warunkom konkursu. Instytut Muzyczny, chcący przyjąć z pomocą wysoce uzdolnionym a niezamownym talentom podaje niniejszym, że termin dla dalszych zgłoszeń przesunięty został do niedzieli dnia 20 lu-

tego br. Konkurs sam odbędzie się w sobotę dnia 28 lutego o godz. 10.00 przed południem w lokalu Instytutu Muzycznego przy ul. Teatralnej 7. Do konkursu stanąć może młodzież płci obojga, która wykazuje nadzwyczajne zdolności w wykonaniu programu nauk Instytutu Muzycznego od kursu niższego do najwyższego, stosownie do lat kandydata. Blizsze szczegóły podaje w godz. urzędowych Sekretariat, gdzie otrzymać można program nauki z dokładnymi danymi, odnoszącymi się do konkursu.

(k) **Ostrzeżenie mieszkańców m. Katowic i okolicy przed pomyslową oszustką.** Ostrzegamy mieszkańców m. Katowic, przed pewną dziewczyną, która chodzi po domach i zbiera noże, nożyczki itp. do wystrzeżenia. Naturalnie po otrzymaniu jakiegos przedmiotu, ulatnia się ona, by więcej nie wrócić. Jak dotychczas nam wiadomo, grasuje oszustka w śródmieściu, co nie wyklucza, że i do innych dzielnic zechce przenieść się ze swym „pomysłowym sposobem zarobkowania”.

(k) **Z kroniki nieszczęśliwych wypadków.** 11 bm. w Małej Dąbrówce pow. Katowicki w mieszkaniu Szustrow, przy ul. Katowickiej zapaliła się podczas nieobecności rodziców 4 letnia ich córeczka Helena. Na krzyk dziecka wbiegli sąsiedzi i ugasiili płomienie, lecz dziecko zmarło wskutek silnych poparzeń.

(k) **Śledztwo w sprawie postępowania konduktorów-Niemców.** Dyrekcja policji w Katowicach przeprowadza śledztwo w sprawie dwóch konduktorów, obywateli niemieckich z Bytomia pełniących służbę w ruchu tramwajowym na Górnym Śląsku, którzy uczennice Seminarjum Żenskiego w Nowej Wsi w czasie podróży zaczepiali i kpiłi sobie z noszonych przez nie rogatywek. Dotychczas przesłuchanych zostało około 20 uczennic, przyczem wyszło na jaw, że konduktorzy owi posuwali się niejednokrotnie do postępków, nieuczynjących z moralnością publiczną.

(K.) **A co pan teraz na to, p. zarządco „Polonii”?** P. Chmielewski, zarządca zakładów „Polonii” ogłosił w numerze 4 „Polski Zachodniej” z dnia 7 stycznia br. sprostowanie artykułu, jaki ukazał się w naszym dzienniku p. t. „Czy tak się godzi czynić — p. zarządco „Polonii”. Nasz informator uważa sprostowanie to za niezgodne z faktycznym stanem sprawy i przedstawia poniżej przebieg sprawy na podstawie pism między „Polonią” a kierownictwem szkoły dokształcającej. Konrad Szczyrba, zatrudniony w zakładach „Polonii” obowiązany był w myśl istniejących i dla wszystkich obywateli obowiązujących przepisów do uczeszczenia na naukę do szkoły dokształcającej. Ponieważ przez cały miesiąc wrzesień 1926 roku nie uczeszczał do szkoły, więc kierownictwo szkoły przesłało „Polonii” upomnienie z końcem września z. r., na co otrzymało odpowiedź, że Szczyrba jest pracownikiem. Wówczas p. Rekosiewicz, kierownik szkoły dokształcającej zapytał się piśmiennie i telefonicznie „Polonii”, jak należy rozumieć wyraz „pracownik” — wyjaśniając równocześnie — że jeżeli wyraz „pracownik” ma oznaczać to samo, co czeladnik (towarzysz) — w takim razie winien Szczyrba przedłożyć świadectwo z egzaminu czeladniczego, w przeciwnym razie musi uczeszczać do szkoły. Na to wszystko „Polonia” nie odpowiedziała i chłopca do szkoły nadal nie posyłała, wobec czego przesłano mandat karny „Polonii”. Dopiero po otrzymaniu mandatu karnego — wniosła „Polonia” rekurs, w którym argumentacja była treści — że z powodu nalegania kierownictwa szkoły o przysłanie chłopca do szkoły — będą go musieli zwolnić z pracy, lecz mimo 5 wysłanych mandatów karnych, chłopca do 20 grudnia 1926 roku do szkoły nie posyłała. Te 5 mandatów karnych zmusili dopiero „Polonie” do zareagowania i to w formie godnej naprawde chyba tylko „Polonii”. Oto w dniu 20 grudnia 1926 roku w godzinach popołudniowych zjawił się w kancelarii kierownika szkoły dokształcającej Konrad Szczyrba — rzucił na biurko jakiś zwinięty świstek papie-

Z posiedzenia Magistratu Katowickiego.

KREDYT NA BUDOWĘ DOMÓW ROBOTNICZYCH.

Na wtorkowym posiedzeniu Magistratu m. Katowic postanowiono zgłosić się do władz wojewódzkich z prośbą o udzielenie Magistratowi m. Katowic kredytu 2.000.000 zł. na budowę do-

muów robotniczych. Poza tem zadecydowano podjąć resztę pożyczki w kwocie 600.000 zł., wyznaczonej przez Rząd na koszty regulacji rzeki Rawy.

Z kroniki kradzieży i rabunków.

Na powracającym wieczorem do domu, p. Jana Chroboka z żoną, napadł na ul. Mostowej w Bielsku jakiś nieznany mężczyzna i uderzyłszy p. Chrobokową w twarz, wyrwał jej torebkę rekową z 10 zł. i usiłował umknąć. Jeden z przechodniów puścił się w pogoń za nieuczynającym rzeźmieszcikiem, który widać, że nie umknie, porzucił swą zdobycz, błyskawicznie odwrócił się i synpół swemu przesładowcy garść soli w oczy, poczem zbiegł.

— W nocy z 10 na 11 stycznia rb. włamali się nieznani sprawcy do urzędu pocztowego w Jaworzu pow. Bielski, wyrzeli za pomocą t. zw. „raka” w pancerniu ochronnym kasy — otwór i skradli 49 zł. 40 gr. Dochodzenie za zbiegłymi złoczyńcami wszczęte.

— Do mieszkania p. Polkiego Oskara w Brynowie pow. Katowicki zakradli się w nocy z 10 na 11 stycznia rb. złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 1 000 zł.

— Do biura „Volksbundu” przy ul. Bytomskiej 29 w Mysłowicach, włamali się nieznani sprawcy i skradli gotówkę 4 005 zł., oraz różne pieczątki, blankiety i papiery. Dochodzenie w toku.

Do mieszkania Hypy Walecki przy ul. Montuskiej 5 w Katowicach włamali się w dniu 11 stycznia rb. jakiś złoczyńca i skradł z wieszaka w przedpokoju garderobę męską i damską wartości 400 zł., poczem zbiegł.

Morderczyni swego dziecka.

Niejaka Anna R... zam. w Markłowicach Górnych pow. Cieszyński, zadusiła przy porodzie swe dziecko i tru-

pa wrzuciła do dołu kloaczego. Chora morderczynią przewieziono do szpitala krajowego w Cieszynie.

ru i tonem aroganckim odezwał się do p. Rekosiewicza następującymi słowy: „Pan ma mi dąć posadę” powtarzając te słowa kilkakrotnie. P. Rekosiewicz nie wiedząc, co właśnie słowa powyższe mają znaczyć i poirytowany skandalicznym zachowaniem się chłopca, pouczył go w odpowiedni sposób o zachowaniu się ucznia wobec kierownika, na co mu Szczyrba odpowiedział — „tak mi w „Polonii” kazali powiedzieć”, oświadczając zarazem, że otrzymał zwolnienie z pracy, które w dosłownej treści przytaczamy:

WP. Konrad Szczyrba
w mieście.

Wskutek ciągłych nalegań o wystąpienie Pana do szkoły dokształcającej jesteśmy zmuszeni Panu pracę wypowiedzieć, gdyż praca ta odbywa się w godzinach popołudniowych, t. j. w godzinach szkolnych.

Termin wypowiedzenia upływa z dniem 31. 12. 1926 roku.

Z poważaniem
„Polonia”,
Spółka wyd. z o. o.

A więc prawdą jest, że chłopca nie posyłało do szkoły i zwolniono z pracy, a obecnie dopiero nauka się rozpoczęła — więc śmieszne jest twierdzenie, że chłopiec do szkoły uczeszcza — chyba 5 mandatów karnych zmusi „Polonie” do posylenia Szczyrby do szkoły.

Z Katowickiego

(k) **Harcerski wieczorek gwiazdkowy.** Staraniem miejscowego Koła Przyjaciół Harcerzy urządziła I. M. Druż. Harcerska im. T. Kościuszki w Małej Dąbrówce wieczorek gwiazdkowy. Do wspaniałe przystrojonej Harcówki zawiątała poraz pierwszy miejscowa inteligencja jak i rodzice harcerzy. Chłopców-harcerzy — odharowano ciastkami itd., zaś sama Druż. otrzymała od miejscowego K. P. H. piękny propozycje harcerskiej wykonanej przez niestrudzoną pracowniczkę na nftwie Harcerstwa naucz. p. Kulagowską. Równocześnie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomu pamiątkowego b. opiekunowi Druż. nacz. stacji p. Helmiszowi.

(K.) **Beetlem polskie w gimnazjum państwowym w Mysłowicach.** Gimnazjum państwowe w Mysłowicach wystawia „Beetlem polskie” Rydla. Przedstawienia odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 5.00 popoł. dla młodzieży w niedzielę o godz. 7.15 dla publiczno-

warzystwu śpiewu „Wanda” oraz orkiestrze „Skarbofermu” ze swym kapelmistrzem p. Brannim. Tow. „Wanda” dzięki dyrygentowi p. Kuszlikowi zajmuje dziś jedno z pierwszych miejsc w okręgu. **Muzykalny.**

(K.) **Z życia Szkoły IV w Bielezowicach.** W dniu św. Mikołaja obdano wszystkie dzieci lakoćkami, a teraz znów sprawiono działo i ich rodzicom wielką przyjemność. W sali p. Jozskiego przy ustrojonej choince urządzono „gwiazdkę” dla działaczy naszej szkoły. Do zebranych rodziców i działaczy przemówił kierownik szkoły p. Kuzlik, a potem ks. Brzoza. Towarzystwo Śpiewu „Wanda” powitało pieśnią zebranych, poczem młodzież pod reżyserją nauczyciela p. Burjana pięknie odegrała nastrojowy obrazek sceniczny w 3 aktach. Na zakończenie dzieci szkolne razem z Tow. „Wanda” wykonały parę kolend przy towarzyszeniu orkiestry Skarbofermu. Wśród zebranych panował nastrojowy uroczysty i nader przyjaźny dla szkoły polskiej. Dzięki ofiarności Województwa i Dyrekcji Skarbofermu obficie obdarzono młodzież, rozdając 960 plałchów, 400 struclia, a pomiędzy najbardziej dzieki rozdzielono chustki, plety, bućki, koszule, fartuchy, trykoty, szelki, rekawiczki i pończochy. Dziś tak miły stosunek społeczeństwa do szkoły, to zasługa grona nauczycielskiego, które wraz ze swym energicznym zapobiegliwym kierownikiem szkoły p. Kuzlikiem — gorliwa praca i poświęceniem się w tuch maleczkich wychowują dobrych obywateli naszej kochanej Polski. **Cześć im za to!**

Oilec.

Z Świątchłowskięgo

(S) **Ważne dla mieszkańców Król. Hut.** W myśl ustawy o ochronie lokatorów z dnia 18 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. Śl. Nr. 20, poz. 54) został odjęty Urzędem Gminnym obowiązek wykonywania, względnie przydziału mieszkań. W związku z tem Magistrat Królewskiej Huty podaje do wiadomości zainteresowanym, że z dniem 1 stycznia 1927 r. przeszedł istniejący przy tut. Magistracie Urząd Mieszkańkowy w stan likwidacji i od tego dnia począwszy nie będą więcej wydawane przydziały mieszkań poszukującym. Na Urzędach Gminnych ciąży jedynie obowiązek zatwierdzenia kontraktów najmu, zawartych przez poszukujących mieszkań z właścicielami domów, oraz przydział mieszkań opróżnionych przez funkcjonariuszów publicznych, w których do sprawach należy się zwracać w godzinach urzędowych do nowo utworzonego Biura Mieszkańkowego w Ratuszu, Rynek, pokój 31, aż do czasu ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie lokatorów poczem wydane zostaną dalsze potrzebne zarządzenia.

(S) **„Gwiazdka” w Miejsk. Żeńsk. Gimnazjum w Król. Hucie.** Dnia 9 i 10-go bm odbyli się w Miejsk. Żeńsk. Gimnazjum, w Król. Hucie „Gwiazdka” dla uczennic. Ruchliwy Wydział Wykonawczy Rady Rodzicielskiej uzyskał z Magistratu Król. Hutę wydatny zastępcę finansowy, a nadto przysłała mu z pomocą Narodowa Organizacja Kobiet, której przewodnicząca p. Szukalska ofiarowała dla młodzieży ciepłą bieliznę; resztę dopełnił t. zw. fundusz rodzicielski. Dzięki niestrudzonej pracy pań z kół rodzicielskich w osobach p. inż. Mianowskiej i Niepokójczyckiej, przy współpracach harmonijnej grona nauczycielskiego urządzono dwa wieczory dla młodzieży. W niedzielę zgromadziły się klasy niższe gimnazjum w niedzielę zaś klasy wyższe, razem ponad 500 uczennic. Na program obu wieczorów złożyły się przemówienia, śpiewy, deklamacje i tańce narodowe. Każda bez wyjątku uczennica otrzymała pakietek z lakoćkami, a to pierzyczki, cukierki i jabłka. Dla najuboższych przygotował komitet 60 cienkich ładnych sweaterów, 30 par ciepłych bielizny i dużo b. inych książeczek do nauki i lektury. Niemalże śmiechu i szczerej radości zauważyć się dało przy rozdzielaniu podarków, które ze względu na swą praktyczność, były odpowiednio zrozumiane przez młodzież. **Oboczym taniec**

ści. „Beetlem” będzie wystawiane na własnej scenie, wśród własnych dekoracji, z własną muzyką. Ma to być widowisko na naszych motywach oparte, akrojone na szerszą skalę.

(K.) **Z działalności Towarzystwa Polek w Janowie wiejskim.** Tow. Polek w Janowie wiejskim, pozostające pod przężym kierownictwem p. Balskiej, obchodzi obecnie ośmiolatec swego istnienia. Towarzystwo wykazuje dość duże ożywienie organizacyjne.

W niedzielę, dnia 9-go bm. Towarzystwo urządziło w sali szkoły męskiej wieczór koleśowy. Sala była szczerze apelniona; na podniesieniu widniała wspaniała szopka krakowska, dzieło rąk kilku chłopców szkoły męskiej, wykonane pod kierownictwem p. Pierzyńskiego, rektora szkoły. Po tradycyjnym odśpiewaniu kolend, złożeniu życzeń przez proboszcza miejscowego i po przełamaniu opłatka, wieczór rozpoczął się przemówieniem powitałnem p. Balskiej P. Ślawińskiej z Mysłowic wygłosił przemówienie nastrojowe, patriotyczne, którem trafił do serc licznie zebranych. Przemówienie swoje zakończył prelegent hasłem miłości Boga i Ojczyzny, dążeniem do powszechnej zgody polskiej i spokojnej, kulturalnej, i bezwzględnej walki z wrogiem śleącym wśród nas kół nienawiści, wani, rozbiicia i zołhydżającym Polskę we oczach jej synów. Przemawiała jeszcze p. Balska o roli kobiety, jaką wyznaczył jej Bóg w społeczeństwie i zachęcała do przejęcia się miłością Polski. Również podniosłe przemówienie wygłosiła p. Pawłowska z Katowic, rzucając hasło zgody w szeregach kobiecych.

Piękna uroczystość zakończyła się deklamacjami kilku dziewcząt z miejscowej szkoły powszechnej. Do podniesienia nastroju uroczystości przyczyniły się barwne stroje ludowe Śląska i ładna dekoracja sali. Na uroczystości widziało się sporo osób z miejscowej inteligencji.

(K.) **Z życia Towarzystwa Śpiewu „Wanda” w Bielezowicach.** Dnia 9-go stycznia rb. towarzystwo wykonało w kościele parafjalnym nader piękny wieńiec kolend przy towarzyszeniu polnej orkiestry „Skarbofermu”. Dobrze przygotowany chór mieszały i męski z piękną zharmonizowaną muzyką akompaniamentu pod dyrygenturą p. Kuszlika i solistów, kierownika szkoły IV, wzbudzał u słuchaczy zachwyt, przenosząc nas kuśną polską do żłobka „Dzieciątka”. W upiększenie nabożeństwa polskiego należą się w pierwszej linii podziękowanie kompozytorowi i dyrygentowi p. kierownikowi Kuszlikowi, całemu To-

Najnowszy polski historyk tego rodzaju na
G. S. Czern. w Bytomiu, obecnie w Katowicach

Zakład malarski, artystycz.-dekoracyjny

NYGA I S-KA

Katowice G. S. ul. Zielona 14 Tel. 2921

Wykonuje się wszelkie prace w zakres malarski
wchodzące. Ceny umiarkowane.

przyglądali się rodzice i grono nauczy-
cielkie pozostające pod kierowni-
ctwem czcigodnego Ks. Bujary — we-
spół rozumiejący się i cieszący z mi-
łego planu dzieła miłości chrześcijań-
skiej. (Obecny)

(S) **Kursa.** Lekcje języka polskie-
go dla Grupy Powst. Śląskich w No-
wych Hajdukach rozpoczyna się znowu
w piątek 14 bm. w szkole kat. o godz.
7 wiecz. Zyczący sobie należało, że-
by udział na lekcjach był jeszcze lic-
niejszy jak przed świętami. Pożatem
odbywa się w szkole kurs dokształca-
jący dla młodzieży pozaszkolnej z
języka polskiego, historii, rachunków
kupieckich i stenografii, na który za-
pisy przyjmuje kierownik szkoły kat.
I na ten kurs zwraca się uwagę intere-
sowanymi.

(S) **Wybór ławników.** Na posle-
dzeniu Rady Gminnej w Nowych Haj-
dukach, odbytem w dniu 8 bm., doko-
nano wyboru ławników. Ponieważ
lista partii niemieckiej została unie-
ważniona, gdyż zawierała braki for-
malne, ławnikami zostali kandydaci z
listy polskiej, a mianowicie pp. Szcze-
sny Piotr i Wesołek Teofil. W ten
sposób cały zarząd gminy znajduje
się w rękach polskich. Pożatem u-
chwalono 150 zł. jako dar na zakup-
no okrętu handlowego „Górny Śląsk”.
Również 50 zł. subwencję przyznano
dla tow. śpiewu „Harmonia”.

(S) **Nowe Hajduki.** Onegdaj odby-
ła się w Nowych Hajdukach gwiazdka
urządzona staraniem połączonych to-
warzystw polsk. Odbarowano wszyst-
kie dzieci polskie, których rodzice zor-
ganizowani są w towarzystwach pol-
skich, jak również i młodszych bied-
nych. Do upiększenia wieczoru
przyczynili się sztuczki teatralne, ode-
grane przez dzieci, oraz deklamacje i
kolendy, odpiewane przez tow. „Har-
monia” i chór dziecięcy, pod batutą
naucz. p. Studnickiego.

(S) **Posiedzenie Rady gminnej w La-
giewnikach** odbędzie się w najbliższy
piątek, dnia 14 bm. o godz. 6-ej wcz. w
miejscowej ochronce.

(S) **Awans w Nowym Bytomiu.** Z
dnia 1-go stycznia br. awansowali
przy tutejszym urzędzie gminnym: st.
sekretarze Dworak Jan i Katusza Pa-
wel na inspektorów biura, sekretarz
Twardoch Józef na starszego sekretar-
za. Abonent.

Z Rybnickiego

(R) **Uruchomienie szkół dla na-
uchoniemych w Rybniku.** W najbliż-
szych dniach zostanie uruchomiony
w Rybniku zakład szkolny dla na-
uchoniemych, obliczony na 80 do 80 o-
sób. Wykłady prowadzić będzie ośmiu
nauczycieli, dla których etat Rada
Wojewódzka już uchwaliła. (r.)

Złóż datki na Fundusz Wrzesiński.

Z życia towarzysystwa.

MIES. ZEBRANIE ZW. POWST. ŚL. W KRÓL. HUCIE.

Zw. Powst. Śl. Grupa Miejsowa Król. Hu-
ta urzędza w niedzielę dnia 16. I. br. o godz.
2-giej popoł. w sał Domu Związkowego nł.
Wolności, ul. Chrobrego 56 mieściczne ze-
branie. Upraszamy wszystkich członków o
punktualne przybycie. Osobnych zaproszeń
na zebranie nie wysyłamy.

ZW. POWST. ŚL. POW. OPOLSKIEGO — PLACÓWKA KRÓL. HUTA.

W tych dniach odbyło się walne zebranie
Zw. Powst. Śl. pow. Opolskiego — placówki
w Król. Hucie. Zagal zebranie prezesa, a prze-
wodniczył p. Adamaszek, delegat Wydziału
przy Zarządzie Głównym Z. P. Śl. Sprawo-
zdanie z prac ustępującego zarządu złożył
prezes placówki p. Zaworka, przyczem nadmienil,
iż ostatni rok był dla powstańców śl. jednym z
najcięższych i zarazem jednym z najszcześli-
wszych z powodu zasadniczego zwrotu w rza-
dach na Śląsku. Następnie złożył sprawo-
zdania sekretarz i kasjer placówki. Po sprawo-
zdanu Komisji rewizyjnej udzielono ustępu-
jącemu zarządowi absolutorium. Wybory do
nowego zarządu dały następujący wynik: Na
prezesa placówki wybrano p. Aleksandra
Krawczyka z Król. Huty, na zastępcę p. Józefa
Dudka, na sekretarza p. Romana Bronnego,
na zastępcę p. Ludwika Pałajka. Na skarbnika
wybrano dawniejszego kasjera p. Jagusa Ja-
na z Król. Huty. Do komisji rewizyjnej wy-
brano p. Barona, Mateje i Janeczko. Dłu-
ższe przemówienie wygłosił delegat Wydziału p.
Puławski, informując zebranych o żywo-
tych sprawach członków placówki. Jednocześnie
zawładnia się członków, iż zarząd placówki
załatwia wszelkie czynności związkowe w
każdy wtorek i czwartek po godz. 18-ej w se-
kretariacie Wydziału Grup Z. P. Śl. w Król.
Hucie przy ul. Moniuszki No. 1.

ZW. POWST. ŚL. — GRUPA II. KOCHLO- WICE.

Zebrał walne członków Zw. Powst. Śl.
grupy II. Kochłowice odbędzie się w niedzielę
16. stycznia rb. o godz. 2-ej po południu w lo-
kalu p. Sitwa (ul. Kościelna). Zarząd grupy
przypomina, że do głosowania dopuszczalni
będą tylko ci członkowie którzy nie zalegają za
składkami dłużej jak trzy miesiące. Składki
zaległe można będzie jeszcze uregulować przed
zebraniem w lokalu. Ponieważ na porządku
dziennym zebrała będzie omawiana sprawa
dokonania wyboru jednego zarządu dla obu
grup, obecność wszystkich członków koniecz-
na.

BACZNOŚĆ POWSTAŃCY Z LAGIEWNIK.

W niedzielę, 16. bm. miejscowa grupa Zw.
Powstańców Śląskich urzędza swoje doroczne
zgrupowanie w lokalu p. Kokota o godz. 1-ej
po poł. na które powinieli każdy powstaniec
punktualnie się stawić. Na członków zarządu
należy wybrać ludzi o silnych charakterach i
posiadających odpowiednio kwalifikacje.

BACZNOŚĆ POWSTAŃCY CIESZYNA.

Związek okręgowy Śląskich Powstańców
w Cieszynie zwołuje zwyczajne walne zgromad-
zenie członków na niedzielę, 23. stycznia
br. o godz. 10 przed poł. Zebranie odbędzie się
w sał p. Bablińskiego, ul. Szersznika 5.
Za zarząd: (—) Bury Wincenty.

ZW. POWST. ŚL. W USTRONIU.

Grupa Związku Powstańców Śląskich w
Ustroniu urzędza zgromadzenie organizacyjne
w ubiegłym miesiącu. Przy licznyim udziale
słuchaczy przyjęło licuznyim oklaskami referat
prezesa Zw. Powstańców z Cieszyna, na wnio-
sek którego wybrano przewodniczącym zgromad-
zenia p. Kubiec Józefa, p. Blaszczyka Ka-
rola sekretarzem. Po przemówieniu kilku na-

stępnych mówców przystąpiono do wyboru
Wydziału grupy okręgu Ustroń. Wybrano na-
stępujących pp. Kubiec Józefa — przewodni-
czącym, Cholew Rudolf — zastępcą przew.,
Steca Michała — sekretarzem, Blaszczyka Ka-
rola — zast. sekret., Steca Pawła — kasjerem,
Urbanka Emila — kom. oświatowym.

ZW. POWST. ŚL. — POGWIZDÓW.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Pogw-
izdowie na Śl. Ciesz. pierwsze walne zgroma-
dzenie Związku Powstańców Śląskich, w lo-
kalu Macierzy szkolnej. Zebranych przywitał
prezes cieszyński p. Bury, tłumacząc znacz-
nie zawładnia grupę Związku Powst. Śląskich
w Pogwizdowie. Po wyborze przewodniczą-
cego zgromadzenia którym został p. Pleczonka
udzielił przewodniczący głosu p. Buremu, który
następnie odpowiedział na interpelację p.
Kupki i p. Owczarego — poczem przystąpiono
do wyboru Wydziału. Wybrani zostali p. p.
Pleczonka Henryk, jako przewodniczący, Ocz-
adło Jan, Kula Alojzy, Szymik Franc. i Kurza
Ferdynand. Do komisji rewizyjnej Żurek Józef
i Kwiczala Franciszek.

BACZNOŚĆ ZABRANIE.

W niedzielę, 16. stycznia rb. o godz. 6-ej
wieczorem w lokalu „Strzeży Ośmierz” przy
ul. Andrzeja odbędzie się walne zebranie Zw.
Powstańców Śląskich grupy Zabrskiej. Spra-
wy walne, obecność wszystkich członków
konieczna.

Ze Związku uchodźców śląskich.

Do wszystkich uchodźców zamieszkałych
w centrum miasta Katowic:
Termin zgłoszenia zarejestrowania się ce-
lem zwolnienia w tym mieścicu ponownego ze-
brania walnego odbywu filii Związku Uchodź-
ców Śląskich został ostatecznie przedłużony
do dnia 18. bm.

Związek Uchodźców Śląskich urzędza wal-
ne zebranie w Zależu w piątek dnia 14. bm. o
godz. 7 wieczorem na sał p. Spyry dla za-
mieszkałych członków Związku Uchodźców
Śl. w Zależu.

Do wszystkich niezorganizowanych uchodź-
ców Śl. zamieszkałych na terenie Wojew.
Śląskiego:

Ponieważ Zarząd Główny Związku Uchodź-
ców Śl. wydaje w następnym dnach swym
członkom deklaracje dotyczące odszkodowania
celeni ich wypełnienia, przeto wyznacza się
ostateczny termin zarejestrowania niezorgani-
zowanych do dnia 15. lutego br.

Ci uchodźcy, którzy się do tego czasu w
odnośnym Zarządzie filii nie zgłoszą, nie
będą mogli korzystać z praw przysługujących
uchodźcom członkom Związku Uchodźców Śl.

Zarząd Główny Związku Uchodźców Śl.

Z TOWARZYSTWA CZYTELNI LUDOWYCH W MYSŁOWICACH.

W niedzielę, 9. bm. odbyło się walne ze-
branie Komitetu myślowickiego Tow. Czytelni
Ludowych. Zebranie zagal ks. prof. Nohel, wla-
tając członów i gości, poczem oddał głos po-
szczególnym członkom zarządu, celem zdania
sprawozdania z działalności w minionym okre-
sie. Według wyznaczonych porządku dzien-
nego, odczytał sekretarz p. Malęjka protokół z
ostatniego walnego zebrania, następnie zdał
sprawę z kasowalę p. Munało, poczem zabrał
głos p. radca Caspari w sprawie Miejskiej
Czytelni Ludowej, przy której znajduje się
także dział z Tow. Czyt. Ludowych. Dowie-
dzieliśmy się, że z chwila przydziału biblioteki
z T. C. L. do M. C. L. podniosła się znacznie
liczba czytelników polskich.

Do nowego zarządu wybrani zostali: na
prezesa ks. prof. Nohel, na sekretarza p. Ma-
lejkę, na skarbnika p. Muszala, na bibliote-
karza p. Golałek, na doradcę p. dyr. Chełnik.

Program radiowy

na czwartek 13. I. 1927.

Warszawa — godz. 15—15.25 — komunikaty.
Godz. 18—18.40 — koncert.
Godz. 20.30—22 — koncert.

Wrocław — godz. 16.30—18 — koncert.
Godz. 20.10 — koncert.
Godz. 22.15 — koncert.

Praga — godz. 12.15 — koncert.
Godz. 16 — koncert.
Godz. 20.02 — koncert.

Rzym — godz. 21 — koncert.

Berlin — godz. 16.30—19 — koncert.

Wiedeń — godz. 11 — koncert.
Godz. 16.15 — koncert.

Ruch sportowy.

K. S. Powstańców Śl. Klimzowiec — K. S.
„Chorzów” Chorzów 2:1 (0:0).

Gra ostrą; przewaga po stronie K. S. Po-
wstańców. Dla Klimzowca zdobyli bramki Pa-
sternok i Gigas. Bramkarz Hejsoz, który nie-
dawno powrócił z wojska, bardzo dzielnie
bronił bramki gospodarzy i znakomicie wywa-
żał się z swego zadania.

KS. „Powstańców” Śl. Klimzowiec rez. —
KS. „Chorzów” w Chorzowie rez. 3:3 (2:1).

Rez. „Ruch” W. Hajduki — K. S. „Orkan”
W. Dąbrówka 3:2 (2:0).

Gra przeprowadzona w szybkim tempie.

„GWIAZDKA” KS. „NAPRZÓD” W LA- GIEWNIKACH.

Staraniem prezesa KS. „Naprzód” p. Rein-
sza i prezesa honorowego st. prod. policj. Woj-
Śl. p. Dony, dnia 6. stycznia rb. w lokalu p.
Kokota odbyła się gwiazdka dla sportowców
i zasłużonych działaczy w dziedzinie ciężkiej
atletyki. Po odpiewaniu kolend przystąpiono
do rozdzielania nagród i odznaczeń. P. Donę
udekorowano złotym żetonem, sekr. Gorzał-
skiemu F. także nadano żeton. Dyplom honor-
rowy otrzymali pp. Woźnica Alojzy; założy-
ciel KS. Skolik E., Sowisło M. i Polczyk P.
Oratyfikacje w postaci przedmiotów użytecz-
nych za regularne uczęszczanie i wykonywa-
nie ćwiczeń otrzymali pp. Reinsz Piotr, Sko-
lik E. i Posłuszny. Uznanie wyrażono pp.
Bujarze R., Gardjanowi J., Gryzikowi K., Mosto-
wi Sz., Reinszowi W., Szykoszowi R., Eich-
hornowi J. i Nalepie P. Restauratora p. Koko-
ta mianowano hon. członkiem i równocześnie
wreczono p. Kokotowi dyplom.

Dział gospodarczy.

KURS WALUT.

Warszawa, 12. I.

	sprzedaż kupno
Dolar amerykański	9.02 8.98
Funt sterlingów	43.88 43.06
Frank szwajc. (za 100)	174.31 173.45
Frank belg. (za 100)	125.74 125.12
Frank franc. (za 100)	35.89 35.71
Korona czeska (za 100)	26.78 26.66
Szyling austr. (za 100)	127.34 126.70
Lira (za 100)	38.29 38.11

Dewizy wschodnie.

Berlin, 12. I. Wypłaty na Warszawę
46.53—46.77, na Katowice 46.53—46.77, na Posa-
nad 46.53—46.77, zloty 46.36—47.84.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Spółka Wya-
walcza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyląg w Ka-
towicach — Druk „Księgarnia i Drukarnia Ka-
toliccka”. Katowice, Warszawska 58.

Zdolni akwizytorzy znajdą pracę.

Poszukuje się zdolnych
akwizytorów,
posiadających rozległe stosunki w
sferach kupieckich i przemysłow-
wych. Wynagrodzenie początkowe
w wysokości 25% prowizji. Zgło-
szenia pod „Akwizytor” do Admi-
nistracji „Polski Zachodniej”

Poszukuje się

do rozpowszechniania i sprzedaży zastę-
pów (broszurek)
**Najnowszy system gos-
podarstwo-rolny i postę-
powy rolnik polski**
pierwszeństwo mają bezrobotni, powsta-
nci i inwalidzi, każdy może zarobić od
zł 200 — 500 miesięcznie. Na odpowiedź
zaliczyć znaczek za 20 groszy. Zgłosze-
nia kierować pod:
16
Gospodarstwo-rolny Cieszyń J. L. 45.

Kuchnia obywatelska

Katowice ul. Mickiewicza 1.

poleca dobre i swadcze

Obiady, począwszy od 1 zł

Ciepłe potrawy, śniadania, kolacje, po bardzo
przystępnych cenach. - Trafika domowa.

O laskawe poparcie prosi

Maria Szwedra.

Poszukiwany
pokój z użytkowaniem
kuchni. Zgłoszenia do
Adm. „Polski Zachodnia,”
pod P. Z. Nr. 14. 14

Chcesz poprzeć
sprawę narodową

na Kresach
Zachodnich

A b o n u j
„Polskę Zachodnią”